

Przeciw wojnie. W obronie wartości

Wstęp – Fragmenty

(...)

To bardzo ciekawe, ale ze względu na ówczesną propagandę jakoś nie zauważyliśmy sowieckiego imperializmu. Wyraźnie ujawniło się to dopiero podczas wojny w Afganistanie. Dużo czasu i studiów zajęło mi zrozumienie, że rewolucje, obok wojen, są jednym z najgorszych nieszczęść ludzkości. Musiałem zdobyć wiele informacji, aby zdać sobie sprawę, że jedynym celem tak zwanych rewolucjonistów jest przejęcie władzy, a tym samym własności innych. Rosja Sowiecka dążyła do narzucenia tak zwanych rewolucyjnych idei całemu światu. Innymi słowy, komunistyczni przywódcy chcieli przejąć władzę nad całym światem, narzucając mu swoje rządy, przejmując całą własność, a następnie stopniowo uwłaszczając się na niej.

Tak zwany „upadek bloku komunistycznego” pokazał, że idee komunistyczne były tylko narzędziem. Z dnia na dzień okazało się, że komunistów nie ma. Dawni przywódcy komunistyczni z dnia na dzień stali się kapitalistami, oligarchami... zwolennikami demokracji. Te ostatnie idee i hasła w ich wypadku to oczywiście tylko zewnętrzna powłoka, pod którą (tak jak wcześniej pod ideami władzy ludowej, walki klas itp.) nowe elity wciąż dążyły do swoich poprzednich, ukrytych celów – jedynowładztwa, zagarnięcia własności i przejęcia władzy - dyktatury. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, poprzednie elity komunistyczne nie zamierzały oddawać władzy, ich celem było jedynie wewnętrzne przekształcenie systemu, umożliwienie jawnego korzystania z majątku przejętego przez poprzedników w celu uwłaszczenia się na tzw. majątku społecznym, a następnie powrotu do swoich ukrytych celów - polityki imperialnej. Nie zauważali i nie przejmowali się kierunkiem rozwoju cywilizacji, nie byli w stanie dostrzec, że świat zmierza w kierunku, który zapowiadał już Immanuel Kant - w kierunku demokracji. Raport o stanie demokracji na świecie w 2021 r. pokazuje, że w 2021 r. na 167 krajów 45,7% ludzi na świecie żyło w krajach demokratycznych. 21 krajów (6,4% populacji) uznano za w pełni demokratyczne; 53 kraje sklasyfikowano jako "ułomne demokracje" (zamieszkałe przez 39% populacji). Wydawać by się mogło, że to wciąż za mało, ale pamiętajmy, że systemy demokratyczne rozwijają się dopiero od stulecia.

Pierwsze państwa demokratyczne zaczęły powstawać dopiero po I wojnie światowej. Sowieckie elity nie zauważyły też, że idea imperializmu stawała się anachroniczna, a dążenie do zajęcia terytorium innego społeczeństwa i narzucenia mu supremacji stało się dziś wręcz niemożliwe. Wszystkie mocarstwa musiały zrezygnować z posiadania kolonii, a wszystkie próby narzucenia innym wyimaginowanych systemów rządów zakończyły się niepowodzeniem.

(...)

Elity komunistyczne prawdopodobnie nie porzuciły jeszcze w pełni swoich postfeudalnych, imperialistycznych idei, ale ich przedstawiciele zdali sobie sprawę, że we współczesnym świecie to nie posiadanie terytorium, ale kapitału determinuje ich pozycję. Po raz pierwszy zaobserwowaliśmy to w skali mikro w Atenach, gdzie po kilkuset latach rozwoju i wzroście demograficznego doszło do zmiany struktury społecznej (zamieszkania, zatrudnienia, własności itd.) i wzrósł poziom świadomości całego społeczeństwa, które w związku z tym

musiało zorganizować się według demokratycznych zasad. Komunistyczne, głównie rosyjskie, elity rozumiały, że podbój świata, czy jak mówili, dokonanie światowej rewolucji, będzie niemożliwe i że nadszedł czas, aby przejąć własność zawłaszczoną podczas rewolucji i okresu porewolucyjnego. Nadszedł czas na tak zwaną "pierestrojkę".

Takie zmiany wymagały pewnych ustępstw, zapewne w mniemaniu ówczesnych elit komunistycznych tym bardziej koniecznych, że gospodarka komunistycznego ZSRR zaczęła zdecydowanie przegrywać z gospodarkami tzw. świata kapitalistycznego, głównie krajów demokratycznych. Nastąpił rozpad tzw. bloku państw socjalistycznych (przewrotnie nazywanych demokratycznymi), ale także ZSRR. W międzyczasie (od zakończenia I wojny światowej) rozwijała się również idea państw narodowych i idea samostanowienia. Elity komunistyczne przeoczyły lub zlekceważyły przy tym fakt, że w Europie Zachodniej, w wyniku długotrwałego procesu integracji politycznej, gospodarczej i społecznej, rozwija się nowy byt - Unia Europejska. Wprawdzie związek, wspólnota części państw europejskich kształtowała się już znacznie wcześniej, ale od 1989 roku proces ten uległ przyspieszeniu i nabrał nowego charakteru. Unia Europejska powstała 1 listopada 1993 roku na mocy Traktatu z Maastricht podpisanego 7 lutego 1992 roku. Potencjał gospodarczy, a także idee przyjęte przez Unię Europejską spowodowały, że stosunkowo szybko zaczęła się ona rozszerzać. Działania w tym kierunku wymuszały i przyspieszały proces globalizacji. Małe kraje nie były już w stanie konkurować na rynkach z państwami, które w wyniku różnych procesów historycznych stworzyły ogromne rynki wewnętrzne.

(...)

Powstała na gruzach ZSRR Federacja Rosyjska (wciąż wielokulturowa, bo obejmująca także społeczeństwa podbite wcześniej przez carską Rosję i wciąż odmienne kulturowo od Rosjan), rozdarta wewnętrznymi konfliktami, nie miała siły i czasu, by przeciwstawić się procesom zachodzącym w innych krajach, które w wyniku przemian odzyskały prawo do samostanowienia. Droga do demokracji otworzyła się również przed społeczeństwem rosyjskim, jednak w wyniku uwłaszczenia głównie elit, a także historycznie bardzo słabej struktury własności i świadomości wolności większości społeczeństw Federacji Rosyjskiej, dodatkowo osłabionej przez pierestrojkę, w kraju tym ustanowiono dyktaturę. Tylko w ten sposób nowe elity mogły powstrzymać walki frakcyjne i ewentualny dalszy rozpad resztek carskiego, a później sowieckiego imperium.

Uporządkowanie sytuacji w Rosji skłoniło jej elity do powrotu do wcześniej przyjętych założeń i podjęcia próby budowy imperium. Cel ten mógł też jawić się nowo-starym elitom postkomunistycznym (używam określenia feudalno-kapitalistycznym) jako rozwiązanie ich problemów własnościowych. Uwłaszczeni na ogromnych majątkach (ziemia, złoża, kopalnie, fabryki) i bardzo często nie do końca znając mechanizmy rynkowe wpadali w pułapkę przeinwestowania, rozmaite pułapki giełdowe itp. Często zaczęli tracić swoje fortuny. Podobnie myślały wcześniej elity carskiej Rosji: car, rząd, arystokracja i inni władcy krajów imperialistycznych oraz ich elity przed I wojną światową. Oni również rozwiązania pojawiających się problemów ekonomicznych poszukiwali nie w reformach ekonomiczno-społecznych, lecz w podbojach, w idei imperializmu.

Pierwszym etapem powrotu Federacji Rosji do polityki imperialnej była wojna z Gruzją w 2008 roku. Na szczęście została wówczas powstrzymana dzięki interwencji politycznej państw demokratycznych, w której znaczącą rolę odegrał prezydent naszego kraju Lech Kaczyński. Niestety opór wobec ówczesnej polityki Federacji Rosji był zbyt mały, świadomość jej rzeczywistych celów wśród europejskich elit niewielka i pozwolono Rosji na to, by mogła przygotować się do kolejnych kroków ekspansyjnych.